

Ania Dąbrowska, Glory

jak co wieczór gasisz światło, zamykasz drzwi
przez otwarte okno rozglądasz się
w tylu miejscach dziś mogłeś być
tyle ważnych spraw znów popsuło ci dzień
długo myślisz potem zapadasz w sen
znika wszystko co dręczy cię

chciałbyś gdzieś wyjść lecz nie wiesz gdzie
dokąd masz pójść i kończysz znów
w tym samym miejscu co zwykle
chciałbyś wyjść lecz nie wiesz gdzie
dokąd masz pójść i kręcisz się
wśród tych samych płyt i starych książek

znów dostałeś szansę szybko podnosisz się
dzisiaj będzie łatwiej, więcej już wiesz
zrobisz wszystko co tylko chcesz
ktoś przeszkodził ci natrętnie pukając do drzwi
w jednej chwili wiesz, że otworzysz by
zniknęło miejsce na twoje sny